

Koszty funkcjonowania Centralnego Przystanku Historia IPN

4 września 2024

31 sierpnia w Warszawie odbyła się konferencja prasowa pod tytułem „Nasz drogi Przystanek Historia”, podczas której przedstawiono koszty funkcjonowania otwartego w maju tego roku Centralnego Przystanku Historia im. Lecha Kaczyńskiego, zarządzanego przez Instytut Pamięci Narodowej.

Konferencję otworzył Piotr Ciszewski ze Stowarzyszenia Historia Czerwona, który zaprezentował dane dotyczące kosztów budowy i utrzymania placówki, uzyskane od Instytutu Pamięci Narodowej (IPN). Miesięczny czynsz za 1148,5 metrów kwadratowych w jednej z najdroższych lokalizacji biurowych w Warszawie wynosi około 270 tysięcy złotych.

Łączny miesięczny koszt, wraz z mediami i dodatkowymi opłatami, to ponad 326 tysięcy złotych, do czego dochodzą jeszcze opłaty za obsługę informatyczną oraz wynagrodzenia pracowników. Wyposażenie Centralnego Przystanku Historia kosztowało podatników ponad 2,6 miliona złotych. Piotr Ciszewski podkreślił, że za kosztowne działania szefa IPN Karola Nawrockiego płacą wszyscy podatnicy.

Kolejna osoba ze Stowarzyszenia Historia Czerwona wskazała na szkodliwość działań IPN, który współpracuje m.in. z Ukraińskim Instytutem Pamięci Narodowej, oskarżanym o wybielanie zbrodniarzy wojennych. Zaznaczyła, że edukacja historyczna w placówkach takich jak Centralny Przystanek Historia polega na gloryfikacji wojny.

Na konferencji prasowej pojawili się również przedstawiciele partii politycznych. Piotr Górski, przewodniczący warszawskiej Unii Pracy, przypomniał, że IPN nie jest instytucją naukowo-

badawczą, a posiada dokumenty, do których dostęp powinno mieć wyłącznie Archiwum Akt Nowych (centralne archiwum państwowe).

Podkreślił również, że w Instytucie zatrudniani są ludzie z nadania Prawa i Sprawiedliwości (PiS). „Nie znajdziecie Państwo w opracowaniach IPN, ani na konferencjach organizowanych przez tę instytucję rzetelnych informacji” – dodał. Zwrócił także uwagę na pomijanie historii i dorobku lewicy przez IPN, gdzie wszystko, co lewicowe, jest oceniane negatywnie. Zaapelował do rządzącej koalicji o ograniczenie budżetu IPN oraz rozliczenie osób odpowiedzialnych za fałszowanie historii.

Rzecznik prasowy Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) Jakub Pietrzak zauważył, że na konferencji zebrali się przedstawiciele różnych nurtów, których łączy sprzeciw wobec propagandowej, skrajnie prawicowej wizji historii prezentowanej przez IPN. „Instytut jest narzędziem wojny kulturowej, którą toczy prawica” – stwierdził. Określił Centralny Przystanek Historia mianem „pomnika buty i pychy”, na którego utrzymanie rocznie przeznaczane są miliony złotych. Zaapelował o radykalne obniżenie budżetu IPN, podkreślając, że jego likwidacja jest nierealna z powodu sprzeciwu prezydenta Andrzeja Dudy.

Jakub Krakowski z Komunistycznej Partii Polski (KPP) oraz Stowarzyszenia Historia Czerwona określił IPN jako „Instytut Przeciwno Narodowi”, który służy jedynie skrajnej prawicy. Instytut działa, aby udowodnić z góry założoną tezę, że tylko prawica przyczyniła się do niepodległości i odbudowy Polski. Przypominał również o działaniach dekomunizacyjnych, polegających na usuwaniu z historii wielu zasłużonych ludzi nauki, lekarzy i profesorów, ze względu na ich poglądy polityczne. Wskazał też, że do pracy w IPN nie jest wymagane wykształcenie historyczne, a zatrudniani są zwolennicy PiS.

Krakowski zwrócił także uwagę na dodatkowe koszty działalności IPN, takie jak niszczenie pomników, zmiana nazw ulic oraz inne

akcje dekomunizacyjne. Nawiązał do prób zmiany nazw ulic, pytając, czy IPN nie wolałby zastąpić Dąbrowszczaków generałem Franco.

Zaapelował do obecnej koalicji rządzącej o spełnienie obietnic. Zwrócił uwagę, że obecnie funkcjonariusze związani z PiS zajmują ciepłe posady w Instytucie, co utrudnia skuteczne rozliczanie osób odpowiedzialnych za działania poprzedniej władzy.

Konferencję prasową próbowało zakłócić kilku zwolenników PiS, którzy zachowywali się, jakby byli pod wpływem alkoholu. W odpowiedzi przypomniano im, że za utrzymanie Centralnego Przystanku Historia mogą przecież zapłacić ze swoich prywatnych pieniędzy. Zachowanie skomentował Jakub Krakowski – „Takie są skutki prania mózgów przez Instytut Pamięci Narodowej”.

Źródło: [FaktyiAnalizy.info](https://faktyianalizy.info)